

Poziom związania interpretacji wynikami wykładni językowej

Słowa klucze: interpretacja, wykładnia, wykładnia językowa

W artykule skupię się na trzech głównych problemach, mianowicie dopuszczalności wykładni rozszerzającej i zwężającej, a także zagadnieniu końca wykładni w koncepcjach klaryfikacyjnej i derywacyjnej. Odniosę się także do kwestii końca wykładni w ideologii statycznej i dynamicznej. Ich analiza, oraz stanowisko doktryny, a także orzecznictwa, w rezultacie pomogą mi uzyskać odpowiedzi na dwa nurtujące pytania, tj. po pierwsze – w którym momencie wykładni można mówić o jej końcu (kiedy interpretator może odstąpić od jednoznacznego wyniku wykładni), po drugie – na ile interpretator związany jest wynikami wykładni językowej, w przypadku, gdy wynik ten nie jest jednoznaczny?

Problematyka wykładni prawa zajmuje istotne miejsce zarówno w rozważaniach praktyków jak i teoretyków. Słynne są słowa Arthura Kaufmanna, które przytoczył m.in. Jerzy Stelmach we wstępie do jednej ze swoich prac. A brzmią one: „Prawa nie ma przed interpretacją”¹. Trudno byłoby przedstawić rozwój historyczny praktyki wykładni, ale bez wątpienia stwierdzić można, że „rola wykładni zależna jest od

¹ J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999, s. 7.

każdoczesnego systemu tzw. źródeł prawa, który w toku historii podlegał sporym przemianom². Znając historyczne przemiany uznać można, że prawo im bardziej skodyfikowane, tym bardziej niezbędne jest poddanie go wykładni.

Jak słusznie zauważyła A. Bielska-Brodziak, interpretacja jest swoego rodzaju „drogą”, wiodącą prawnika od tekstu prawnego do prawa.³ Wspomniana droga nie jest pozbawiona wybojów, by jednak sprawnie je omijać, należy obrąć pewien plan działania. Dlatego najważniejszym posunięciem jest wyjście od wykładni językowej, zgodnie zresztą z dyrektywą procedury, która ma przecież podstawowe znaczenie⁴ w procesie interpretacji prawniczej. Miano takie zyskała dzięki temu, iż „jej przedmiotem jest zawsze język, w którym sformułowane są teksty prawne, po drugie, jej podstawowymi przyczynami są racje językowe, tzn. nieostrość zakresowa terminów występujących w tekście prawnym lub wieloznaczność tych terminów, po trzecie, zarówno doktryna, jak i praktyka prawnicza powszechnie akceptują dyrektywę procedury, zgodnie z którą najpierw należy dokonać wykładni językowej, następnie systemowej, a jako ostatniej – funkcjonalnej, i w końcu po czwarte, poziom swobody interpretatora w zakresie przeprowadzania wykładni zwięzającej lub rozszerzającej ograniczają wyniki wykładni językowej; nawet na gruncie ideologii

2 T. Giaro, *Wykładnia bez kodeksu*, Warszawa 2004, s. 25.

3 A. Bielska-Brodziak, *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Warszawa 2009, s. 15.

4 Szerzej na ten temat pisze Z. Pulka:

„Wykładnia językowa, zwana też gramatyczną lub lingwistyczną, ma podstawowe znaczenie w całym procesie interpretacji prawniczej. Przesłanki podstawowego znaczenia wykładni językowej są następujące:

- a) przedmiotem wykładni jest zawsze język, w którym sformułowane są teksty prawne;
- b) podstawowymi przyczynami wykładni są racje językowe, tzn. nieostrość zakresowa terminów występujących w tekście prawnym lub wieloznaczność tych terminów;
- c) zarówno doktryna, jak i praktyka prawnicza (orzecznictwo) powszechnie akceptują dyrektywę procedury, zgodnie z którą najpierw należy dokonać wykładni językowej, następnie systemowej, a na końcu funkcjonalnej;
- d) poziom swobody interpretatora w zakresie przeprowadzania wykładni zwięzającej lub rozszerzającej ograniczają wyniki wykładni językowej. Nawet na gruncie ideologii dynamicznej wykładni zwięzająca lub rozszerzająca nie może prowadzić do całkowitego zanegowania wyników wykładni językowej, a tylko do ich modyfikacji”.

dynamicznej wykładnia zwężająca lub rozszerzająca nie może prowadzić do całkowitego zanegowania wyników wykładni językowej, a tylko do ich modyfikacji⁵. Zresztą podstawowe znaczenie wykładni językowej akcentują liczni autorzy, określając je mianem zasady pierwszeństwa. Często owa ranga akcentowana jest również w orzecznictwie, dla przykładu:

Zgodnie z ukształtowanym poglądem doktryny i stanowiskiem judykatury wykładnia gramatyczna jest podstawowym i stosowanym w pierwszej kolejności rodzajem wykładni⁶.

Tekst prawny (...) jest rzeczywistym pośrednikiem pomiędzy prawodawcą a adresatem normy prawnej, co oznacza, że może być ona ustalona na podstawie przepisów prawnych tak daleko jak zezwala na to tekst danego słowa⁷.

Z założeń językowej racjonalności prawodawcy m.in. Trybunał Konstytucyjny wyprowadza regułę, że jeżeli przepis jednoznacznie w danym języku formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy dany przepis rozumieć⁸.

Można również określić grupę argumentów na rzecz priorytetu wykładni językowej, która odwołuje się do racjonalności prawodawcy. Przemawiają one za tym, że wykładnia językowa jest najwłaściwszą metodą interpretacji, pod warunkiem jednak, iż akceptuje się domniemanie, świadczące na rzecz tego, że prawodawca działa racjonalnie. Jeśli więc językowe sformułowanie przepisu jest jednoznaczne, tak należy go tak rozumieć.⁹

Gdy mowa o wykładni językowej, nie sposób nie wspomnieć o kontekście językowym, bo przecież omawiana wykładnia polega właśnie na sformułowaniu znaczenia tekstu prawnego w drodze odwołania się do przesłanek, tworzących ów kontekst językowy, który jest przedmiotem interpretacji terminów i zwrotów występujących w tekście prawnym.¹⁰ Kontekst językowy nie pozwoli od razu dokonać sprecyzowania

5 Z. Pulka, *Podstawy prawa. Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2012, s. 122.

6 Uchw. NSA z dnia 20 maja 2002 r., OPK 20/02, ONSA 2003, nr 1, poz. 11.

7 Wyr. NSA z dnia 21 marca 2000 r., SA/Rz 595/99, POP 2002, nr 1, poz. 23.

8 Wyr. NSA z dnia 14 grudnia 2000 r., FSA 2/00, ONSA 2001, nr 2, poz. 49.

9 Zob. także L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 1, s. 29 i n.

10 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 122.

poszukiwanego znaczenia jednego z jego elementów. Będzie tu raczej miał miejsce proces tzw. zwrotnego wpływu kontekstu na badany zwrot i znaczenia ustalonego zwrotu na kontekst, a z kolei powtarzanie tego procesu być może doprowadzi do poszukiwanych ustaleń.¹¹ Mówiąc inaczej, rdzeniem kontekstu językowego są reguły składni (reguły syntaktyczne) oraz reguły sensu (reguły semantyczne).

Gdy mowa o tych pierwszych, to na ich gruncie został dokonany podział¹² kontekstu językowego norm prawnych na kilka grup elementów:

- a) proste zwroty wchodzące w skład interpretowanej normy;
- b) zwroty złożone wchodzące w skład interpretowanej normy;
- c) połączenia powyżej wymienionych zwrotów;
- d) zwroty proste i złożone nie występujące w interpretowanej normie, lecz związane znaczeniowo ze zwrotami, które w niej występują;
- e) normy prawne związane znaczeniowo z interpretowaną normą;

Istotnym jest, że reguły składni, czyli reguły tworzenia zdań w sensie gramatycznym, na płaszczyźnie języka prawnego i języka potocznego nie wykazują różnic. W związku z tym powstała dyrektywa, zgodnie z którą:

Znaczenie złożonych zwrotów w języku prawnym należy ustalać zgodnie z regułami syntaktycznymi języka potocznego¹³.

Inaczej jest natomiast w przypadku reguł semantycznych, określających treść i zakres nazw danego języka. W tym przypadku reguły nie zawsze będą zbieżne. Może mieć na to wpływ sytuacja, kiedy wyrażenia języka prawnego, nie będą jednocześnie wyrażeniami języka potocznego albo te występujące w języku potocznym będą miały zupełnie inne znaczenie, niż ich odpowiedniki w języku prawnym.

To ważki problem, ale z pomocą w powyższych sytuacjach „przychodzą” definicje legalne, dzięki którym ustawodawca określa regułę semantyczną języka prawnego.¹⁴ Prawodawca wprowadzając definicję legalną, sam ustala znaczenie pewnych zwrotów użytych w tekstach prawnych¹⁵,

¹¹ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 241.

¹² *Ibidem*, s. 241–242.

¹³ Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 123.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ „Zwroty definicyjne są normami, które nakazują określonym osobom, mianowicie interpretatorom tekstu prawnego (w szczególności tym, którzy mają interpretować prawo), by pewnym wyrazem czy wyrażeniem występującym w przepisach

a co za tym idzie zgodnie z dyrektywą: „Jeżeli prawodawca nadał określonym wyrażeniom swoiste znaczenie prawne, to należy je rozumieć właśnie w takim znaczeniu”. Czyli inaczej mówiąc, w sytuacji, „gdy istnieje definicja legalna określonego wyrażenia, to ma ona pierwszeństwo przed znaczeniem potocznym tego wyrażenia”¹⁶. Dobitniej jeszcze określił to NSA w swej uchwale z 30 października 2000 r., stwierdzając, że: „Definicje legalne są zwykłymi przepisami prawnymi, mają więc charakter wiążący i odstępstwo od nich musi być traktowane tak jak każde inne naruszenie prawa”¹⁷. Jednak nie w każdym przypadku możemy posłużyć się definicją legalną, gdyż takowa po prostu nie istnieje, dlatego w zdecydowanej większości przypadków zadanie ustalenia znaczenia spoczywa na interpretatorze. Ważną przy tym rolę odgrywa określenie właściwej relacji między językiem potocznym a językiem prawnym.

Dopuszczalność wykładni rozszerzającej i zwąężającej w koncepcji klaryfikacyjnej i derywacyjnej

Przejdę teraz do zagadnienia związanego z ustaleniami wykładni językowej i tego na ile stanowią one barierę do dalszych badań interpretacyjnych. Przede wszystkim ustalenia te mogą prowadzić do uzyskania jednoznacznego rezultatu. Wynik taki nie powinien budzić wątpliwości, ale dla pełnego wyjaśnienia spróbuję go przeanalizować. Przede wszystkim należy odwołać się do, wspomnianej już, zasady pierwszeństwa wykładni językowej, zgodnie z którą, jeżeli wykładnia językowa prowadzi do jasnego i jednoznacznego rezultatu, to w zasadzie tekst nie wymaga już dalszych zabiegów interpretacyjnych. Sformułowanie „w zasadzie” otwiera pewną furtkę, która świadczy o tym, iż nie mamy tu do czynienia z bezwzględną granicą, choć zdaniem niektórych praktyków, odwoływanie się do innych pozajęzykowych dyrektyw wykładni prowadziłyby

prawnych nadawali odpowiednie znaczenia”, M. Zieliński, *Wykładnia prawa, Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 215.

¹⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 107. Por. też: S. Wronkowska, M. Zieliński, *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, „Studia Prawnicze” 1985, nr 3–4, s. 308.

¹⁷ NSA 30 października 2000 r., OPK 16/00, ONSA 2001/2/64.

do naruszenia zasady „*clara non sunt interpretanda*”¹⁸, jednakże nigdy interpretator nie może mieć całkowitej pewności, co do wyniku swoich działań, a nawet gdy takowe ma, może potrzebować ich potwierdzenia.¹⁹

O przedstawionej sytuacji L. Morawski mówi, jako o „okoliczności braku ustalenia absolutnego porządku preferencji”, który skutkuje w konkretnych, uzasadnionych okolicznościach pewnymi odstępstwami.²⁰ W celu rozwiania wskazanych powyżej wątpliwości, interpretator może skorzystać z dyrektyw wykładni systemowej lub funkcjonalnej.²¹ Na pewno

¹⁸ „W państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. Podobnie ma się rzecz z wykładnią tekstów prawnych, których sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, a wykładnia funkcjonalna (celowościowa) pełni rolę dyrektywy wyboru jednego z możliwych znaczeń językowych. W obu wypadkach interpretator związany jest językowym znaczeniem tekstu prawnego, znaczenie to stanowi zawsze granicę dokonywanej przez niego wykładni.” Wyr. TK z 28.6.2000 r., K 25/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 141, por. także wcześniejszy wyrok TK z 8.6.1999 r., SK 12/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 96). Analogiczne stanowisko zajmuje SN (wyr. SN z 8.5.1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 7; post. z 1.7.1999 r., V KZ 31/99, OSNKW 1999, Nr 9–10, poz. 63; uchw. SN z 20.6.2000 r., I KZP 16/00, OSNKW 2000, Nr 7, poz. 860.

¹⁹ „Spośród różnych metod wykładni przepisów prawa pierwszeństwo przypada wykładni logiczno-językowej. Dopiero jeśli wykładnia ta nie doprowadzi do uzyskania jednoznacznych rezultatów, mogą znaleźć zastosowanie inne metody wykładni, tj. wykładnia systemowa, celowościowa (funkcjonalna), historycznoprawna i prawno-porównawcza”. Uzasadnienie uchwał z dn. 15 marca 2006 r., II UZP 4/06, OSNP 2006/21–22/334.

²⁰ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 75.

²¹ *Ibidem*. Potrzeba stosowania wszystkich dyrektyw wykładni: J. Wróblewski wyróżnił trzy typy dyrektyw: językowe, systemowe (odnoszące się do spójności i hierarchii) i funkcjonalne. Te ostatnie to cały kompleks reguł odnoszących się do wartości, celów, wiedzy. W powszechnym odbiorze nie do końca rozróżnia się chronologiczne pierwszeństwo reguł językowych od ich wagi. Nie jest jednak tak, że interpretacja kończy się w momencie osiągnięcia jasności. Zasada *clara non sunt interpretanda* idzie w zapomnienie. Z. Ziemiński wyrażał przekonanie, że należy ją zastąpić zasadą *interpretatio cessat in claris*, jednak to jeszcze pogorszyło sytuację interpretatorów, albowiem obie proponowane przez teoretyków prawa zasady były rozmaicie interpretowane. Zaczęły się więc pojawiać odstępstwa od prymatu językowych dyrektyw wykładni:

niedopuszczalna jest kolejność odwrotna, tj. odstąpienie od wykładni językowej i „oparcie się” jedynie na wykładni systemowej i funkcjonalnej.²² Przedstawiony powyżej *modus operandi*, to nic innego, jak wykładnia literalna (stwierdzająca), czyli „wykładnia, w której wyniki zastosowania dyrektyw funkcjonalnych i systemowych potwierdzają zakres normowania i zakres zastosowania normy określonej w wyniku wykładni językowej”²³. Z. Pulka, przedstawioną powyżej sytuację określił mianem tzw. „sytuacji potwierdzenia”, czyli mówiąc inaczej, okoliczności, w których zestawienie wyników wykładni językowej z wynikami wykładni systemowej i funkcjonalnej, prowadzi do wniosku, że są one zbieżne lub identyczne.²⁴ Jednakże rezultatem porównania wyniku wykładni językowej z wynikami wykładni systemowej i funkcjonalnej może być także wykładnia rozszerzająca bądź zwężająca. O ile, w przypadku wykładni literalnej, jest ona rezultatem odstąpienia od jednoznacznego wyniku wykładni językowej, spowodowanym chęcią potwierdzenia swych racji, to co skłania interpretera do uwzględnienia wyników wykładni systemowej lub funkcjonalnej, które rozszerzają lub zwężają wynik wykładni językowej? Czynnikiem ten określany jest w literaturze, jako „ważne racje natury pozalingwistycznej”²⁵ lub mówiąc prościej – istotne powody.²⁶

Co zatem charakteryzuje wykładnię rozszerzającą? Dokonując jej, dochodzi do przeciwstawienia wyników interpretacyjnych, do wyłonienia

-
1. Językowe wiążą, ale trzeba być uważnym, bo mogą one dawać rezultaty niezgodne z aksjologią. Wtedy należy sięgać do dyrektyw systemowych i funkcjonalnych.
 2. Zawsze odwołuj się do wszystkich trzech typów dyrektyw (jako pierwszy postulat ten zgłosił w 1936 roku E. Waśkowski). Maciej Zieliński jest zwolennikiem tego sposobu przeprowadzania wykładni, znajduje on także poparcie w praktyce orzeczniczej najwyższych organów sądowniczych. Interpretując w ten sposób, albo znajduje się silne potwierdzenie wykładni językowej, albo interpreter będzie zmuszony od niej odstąpić. W tej drugiej sytuacji uzasadnienie decyzji interpretacyjnej musi być bardzo dobrze uzasadnione.

22 B. Brzeziński, *Szkice z wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2002, s. 29.

23 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, Poznań 2012, s. 140.

24 *Ibidem*, s. 140–141.

25 *Ibidem*, s. 142.

26 Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 351/07, M. Spół. 2008/3/54, Biul. SN 2008/3 M. Zieliński owe ważne powody określa „nadzwyczajnymi regułami preferencyjnymi przełamania Por. też: L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*. Komentarz, Toruń 2002, s. 27.

których doprowadziły różne zespoły dyrektyw wykładni.²⁷ Przyjęło się, że wyróżnia się trzy główne sposoby na określenie wykładni rozszerzającej. Pierwszy przesądza o tym, iż wykładnia rozszerzająca, to taka wykładnia systemowa lub funkcjonalna, której wynik jest szerszy od wyniku wykładni językowej. Drugi przypadek dotyczy sytuacji, w której twórca wykładni zakłada szersze znaczenie przepisu od znaczenia językowego. Dzieje się tak z uwagi na fakt, iż prawodawca nie wysłowił w całości swojego pierwotnego zamierzenia. I w końcu trzecia możliwość to ta, gdy interpretator, opierając się na dyrektywach pozajęzykowych, wybiera takie rozumienie tekstu, które jest szersze od rozumienia językowego.²⁸

Wyróżnione trzy sposoby odnoszą się w rezultacie do rozszerzenia zakresu stosowania normy. Zakres ów można zestawzić z zakresem nazwy w logice. Według K. Płeszki: „jego rozszerzenie polegałoby na objęciu nim większej liczby możliwych stanów faktycznych”²⁹.

Odnosząc się do dopuszczalności wykładni rozszerzającej na gruncie semantycznej koncepcji wykładni, zgodnie z tym, co stwierdził J. Wróblewski, mogą mieć tu miejsce dwa rodzaje sytuacji interpretacyjnych.³⁰ Pierwsza z nich to tzw. „wykładnia rozszerzająca pierwotna”, zachodząca wówczas, gdy bezpośrednie rozumienie normy nie jest jednoznacznym dla organu stosującego prawo, co skłania ten organ do poddania normy wykładni, której następstwem jest rozszerzenie zakresu jej stosowania. Natomiast druga sytuacja interpretacyjna to „sytuacja izomorfii”, czyli „sytuacja adekwatności bezpośrednio rozumianej normy i rozstrzyganego stanu faktycznego”³¹. Możliwość wystąpienia wykładni rozszerzającej pierwotnej obejmuje trzy przypadki:

- „1) interpretowana norma jest jednoznaczna, jednak jej zakres jest nieostry;
- 2) interpretowana norma jest wieloznaczna;
- 3) interpretowana norma budzi wątpliwości, mimo że posiada ostry zakres i wyraźne znaczenie”³².

27 J. Wróblewski, *Interpretatio extensiva*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, z. 1, s. 111.

28 Patrz też: A. Bator, W. Gromski, A. Kozak, S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2006, s. 251.

29 K. Płeszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, s. 92.

30 *Ibidem*.

31 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 100.

32 J. Wróblewski, *Interpretatio extensiva...*, s. 114.

Z uwagi na to, że pojęcie rozszerzającej wykładni pierwotnej nie spotkało się z aprobatą ani w doktrynie ani też w praktyce, czego przyczyną m.in. była „nieadekwatność pojęcia wykładni rozszerzającej pierwotnej dla praktycznych problemów związanych z wykładnią rozszerzającą”³³, nie będę poświęcała mu więcej miejsca, a przejdę od razu do omówienia wykładni rozszerzającej wtórnej, „adekwatnego modelu wykładni rozszerzającej w wykładni praktyki stosowania prawa, modelu, który nie pozostaje w konflikcie z intuicjami prawniczymi”³⁴.

Sytuacje, w jakich występuje wykładnia rozszerzająca wtórna, to po pierwsze sytuacja, gdy zakres normy jest nieostry, chociaż jest ona jednoznaczna; po drugie, gdy norma jest wieloznaczna. Omawiany model wykładni zachodzi zaś wówczas, gdy interpretator posługując się „różnymi sposobami wykładni”, otrzymuje na ich podstawie liczne, różniące się od siebie, znaczenia interpretowanej normy. Pozostają one względem siebie w stosunku nadrzędności bądź podrzędności. I tylko takie sytuacje interpretacyjne, „gdy jeden zakres zastosowania normy jest zawarty w drugim zakresie”³⁵, mogą być podłożem dla wykładni rozszerzającej. Założeniu temu zarzuca się pewne uproszczenie³⁶, jednakże jego autor odpiera je, odwołując się do intuicji językowych związanych z pojęciem *interpretatio extensiva*³⁷.

Bazując na powyższym, można wnioskować, iż wykładnia klaryfikacyjna może być podłożem dla wykładni rozszerzającej. Założenie to jednak w moim odczuciu można przyjąć z dużą dozą optymizmu, gdyż liczne głosy teoretyków prawa wyrażają wątpliwość czy klaryfikacyjna koncepcja wykładni stanowi adekwatny i wygodny instrument ujęcia wykładni rozszerzającej. K. Płeszka największy problem tego stanu rzeczy dostrzega w zagadnieniu, które nie zostało rozstrzygnięte przez J. Wróblewskiego, a mianowicie w relacji między znaczeniem a zakresem. Ta jedna wątpliwość była i jest podwaliną pod kolejne, a te nie przysparzają zwolenników omawianemu modelowi wykładni³⁸.

Jeśli chodzi zatem o wykładnię zwężającą, która jest przeciwieństwem wykładni rozszerzającej, tym bardziej nie znajdzie ona zastosowania na gruncie wykładni klaryfikacyjnej.

33 K. Płeszka, *Wykładnia...*, s. 92.

34 *Ibidem*, s. 104.

35 *Ibidem*, s. 106.

36 *Ibidem*.

37 J. Wróblewski, *Interpretatio extensiva...*, s. 117–118.

38 K. Płeszka, *Wykładnia...*, s. 111.

Przechodząc do derywacyjnej koncepcji wykładni i pytania o dopuszczalność wykładni rozszerzającej w tym przypadku, to odpowiedź na nie jest pozytywna. Możliwość taką daje zastosowanie dyrektyw funkcjonalnych, jako takich, które prowadzić będą do ustalenia samoistnego znaczenia interpretowanego wyrażenia. Wariant ten wywiedziony został z faktu, iż derywacyjna koncepcja wykładni przyjmuje tezę o dwojakiej możliwości zastosowania dyrektyw funkcjonalnego kanonu wykładni.³⁹ W przypadku derywacyjnej koncepcji wykładni należy pamiętać, że odwołuje się ona do pojęć „zakres zastosowania” bądź „zakres normowania”, jest to istotne z uwagi na fakt możliwości wystąpienia takich sytuacji, kiedy „mimo jednoznaczności tekstu, niezbędna będzie zmiana znaczenia z uwagi na fakt, że określony stan rzeczy bądź jego klasa, nie zostaną objęte zakresem zastosowania bądź normowania”⁴⁰. To prowadzi do nieakceptowalności zakresu interpretowanego tekstu, a taka sytuacja, w przypadku derywacyjnej koncepcji wykładni najczęściej wiązana jest z konfliktem z podstawowymi wartościami porządku prawnego. Wskazany konflikt prowadzi dalej do, jak określa to zjawisko M. Zieliński, „burzenia wartości”⁴¹. W takiej sytuacji wykładnia rozszerzająca jest swego rodzaju panaceum, gdyż dzięki niej możliwa będzie, niezbędną w tym wypadku, zmiana językowo jasnego znaczenia, której skutkiem będzie spójność aksjologiczna.⁴²

Jeśli chodzi o wykładnię zwięzającą i dopuszczalność jej zastosowania, to w przypadku derywacyjnej koncepcji wykładni, znajdzie ona zastosowanie, w tej samej sytuacji, co wykładnia rozszerzająca, tj. w momencie, gdy nieunikniona będzie zmiana językowo jasnego znaczenia. Posłużenie się w takim wypadku wykładnią zwięzającą, powinno doprowadzić do pozyskania adekwatnego zakresu wyrażenia normokształtnego, czyli takiego, który nie stoi w sprzeczności z zakresem określonej zasady, która jest wyrazem pewnej wartości.⁴³ Należy jednak podkreślić, że powy-

39 Patrz też: T. Gizbert-Studnicki, *Wykładnia celowościowa*, „Studia Prawnicze” 1985, z. 3–4, s. 61 i n.; T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, Zakamycze 2006, s. 127 i n.

40 K. Pleszka, *Wykładnia...*, s. 183.

41 M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 349.

42 *Ibidem*, s. 350.

43 A. Korybski, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 1995, s. 95–96: „Skutkiem zastosowania dyrektyw funkcjonalnych jest taka korekta brzmienia normy uzyskanego przy pomocy dyrektyw językowych, która określana jest mianem wykładni rozszerzającej bądź ścieśniającej. (...) Odwołanie się do funkcji danej regulacji prawnej wobec jakiegoś wycinka stosunków społecznych (...), wartości czy ocen

żej opisane procedury wiązane winny być z zachowaniem ostrożności, dotyczącej starannej rekonstrukcji oraz odtajnienia określonych wartości. Na przeszkodzie w ich zastosowaniu stoi pięć warunków, mianowicie:

- „1) treść sformułowanej definicji legalnej jest jednoznaczna językowo;
- 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje jakimś podmiotom określone kompetencje;
- 3) jednoznaczny językowo przepis przyznaje uprawnienia obywatelom;
- 4) jednoznaczny językowo przepis zachowuje w mocy przepisy uchylonego aktu;
- 5) jednoznaczny językowo przepis modyfikuje przepis centralny”⁴⁴.

Powyższe dywagacje wyraźnie świadczą o dopuszczalności zarówno wykładni rozszerzającej, jaki i zwężającej na gruncie koncepcji derywacyjnej, powiedziałabym nawet, że w pewnych przypadkach ta dopuszczalność przeradza się wręcz w niezbędność.

Zagadnienie końca wykładni w koncepcji klaryfikacyjnej i derywacyjnej

Rozpatrując problematykę końca wykładni, w przypadku koncepcji klaryfikacyjnej wykładni należy wyjść od jej istotnego elementu, tj. od reguły *clara non sunt interpretanda*, czyli zakazu prowadzenia wykładni tam, gdzie bezpośrednio rozumienie tekstu prawnego pozwala uzyskać dostateczną jasność. Takie ujęcie przesądza o fakcie, że na gruncie koncepcji klaryfikacyjnej wykładni nie można mówić o „końcu wykładni”, która przecież w ogóle nie została zapoczątkowana, zakładając, że „przypisanie znaczenia przepisowi w sytuacji jego jednoznaczności nie jest wykładnią”⁴⁵. Sytuacja bezpośredniego rozumienia albo mówiąc inaczej sytuacja adekwatności bezpośrednio rozumianej normy i rozstrzyganego

(...) może prowadzić do wniosku o potrzebie szerszego bądź węższego ujęcia adresata i okoliczności (tzw. zakresu zastosowania normy) bądź ujęcia wzoru zachowania (tzw. zakresu normowania normy) w porównaniu z ujęciem wynikającym wprost z litery interpretowanych przepisów prawa”.

44 M. Zieliński, *Wybrane zagadnienia wykładni prawa*, Referat wygłoszony na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych w dniu 26 II 2009, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6/3–10, s. 121 i n.

45 T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, Zakamycze 2006, s. 43.

stanu faktycznego jest określana mianem tzw. sytuacji izomorfii⁴⁶. Tam, gdzie nie ma wątpliwości, jest jasność, a tym samym interpretacja jest wykluczona. A co w przypadku, gdy pojawiają się wątpliwości czy konkretna norma będzie pomocna w rozstrzygnięcie danego stanu faktycznego? Cóż, tam gdzie powstają wątpliwości, tam też zaczyna się wykładnia („sytuacja wykładni”)⁴⁷. W tak zarysowanej sytuacji można mówić o tzw. wersji umiarkowanej zasady *clara non sunt interpretanda*, tzn. o regule *interpretatio cessat in claris*, która oznacza zakaz dalszej wykładni. Pamiętając zatem o prymacie wykładni językowej (dyrektywa pierwszeństwa wykładni językowej⁴⁸), należy zastosować dyrektywy interpretacyjne. W momencie, gdy uzyskania jednoznacznego wyniku, to właśnie na nim należy poprzestać i ten punkt interpretacji uznać za „koniec wykładni”.

Przechodząc do derywacyjnej koncepcji wykładni, należy podkreślić na samym początku, że kategorycznie odrzuca ona regułę *clara non sunt interpretanda* a także, ściśle z nią związany termin „rozumienie bezpośrednie”⁴⁹. Jako, że w omawianej koncepcji przyjmuje się zasadę zupełności wykładni, tym samym wszystko podlega interpretacji, inaczej mówiąc jej przewodnią dyrektywą to *omnia sunt interpretanda*. Wspomniane, nie oznacza jednak, że koncepcja derywacyjna zupełnie izoluje się od klaryfikacji. Przeciwnie, o tej drugiej można powiedzieć, że jest fazą początkową derywacji, określaną tu jako „odmiana wstępnego intuicyjnego rozumienia tekstu prawnego”⁵⁰. Faza ta, choć zdarza się, że czasami „stwarza mylne przekonanie o braku potrzeby dalszej interpretacji”⁵¹, nigdy nie będzie jej momentem końcowym. Co więcej, nawet zastosowanie dyrektyw wykładni językowej, skutkujące jednoznacznością językową tekstu, nie będzie mogło stanowić finału interpretacji. Niezbędne jest posłużenie się także dyrektywami systemowymi oraz funkcjonalnymi. Jeżeli wprowadzenie tych zabiegów doprowadzi do uzyskania jednoznaczności wszystkich elementów składowych wyrażenia normokształtnego⁵², innymi słowy, jeśli poznanie sensu tekstu prawnego uzyskano dzięki regułom klasycznych kanonów

46 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 100. Patrz też: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 439.

47 A. Kaufmann, *Analogie und Natur der Sache*, Karlsruhe 1965, s. 4.

48 T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 38.

49 M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 243.

50 *Ibidem*, s. 235 i n.

51 K. Płaszka, *Wykładnia...*, s. 158.

52 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 97.

wykładni prawa, tj. kanonu językowego, systemowego a także funkcjonalnego, będzie można powiedzieć o „końcu wykładni”.

Zagadnienie końca wykładni w ideologii statycznej i dynamicznej wykładni

Kwestia określenia momentu kończącego wykładnię przedstawia się różnie w ideologii statycznej i dynamicznej.

Gdy mowa o tej pierwszej, należy pamiętać o pierwotnych intencjach historycznego prawodawcy. Założenie to powinno przyświecać interpretatorowi, gdyż wiąże się ono z swoistym odizolowaniem znaczenia przepisów prawnych od m.in. kontekstu ustrojowego, który podlega ciągłym zmianom. Wspomniane odnosi się również do wartości, jaką jest stałość prawa, a idąc dalej pewność adresatów tego prawa, przewidywalność konsekwencji swoich czynów. To zaś koresponduje z faktem, że dla ideologii statycznej przewodnie znaczenie mają dyrektywy wykładni językowej. Gdyby te nie doprowadziły interpretatora do jednoznacznych ustaleń, najważniejszym jest odwołanie się do zasady subsydiarności (pomocniczości) wykładni systemowej i funkcjonalnej, czyli posiłkowanie się zastosowaniem systemowych i funkcjonalnych reguł interpretacyjnych. „Dyrektywy funkcjonalne i systemowe w takim przypadku będą dostarczały wskazówek co do zasad wyboru jednej z wersji znaczeniowych normy jako zgodnej z intencją historycznego prawodawcy. Decyzja semantyczna interpretatora preferująca określone znaczenie normy, będzie więc efektem zastosowania w konkretnym rozumowaniu reguł o charakterze specyficznym, wytworzonych i zaakceptowanych w doktrynie i praktyce prawnej”⁵³. Liczne orzeczenia potwierdzają wskazany tor postępowania, dla przykładu wyrok TK z 28.6.2000 r.:

(...) podobnie ma się rzecz z wykładnią tekstów prawnych, których sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, a wykładnia funkcjonalna (celowościowa) pełni rolę dyrektywy wyboru jednego z możliwych znaczeń językowych⁵⁴.

53 J. Jabłońska-Bońca, *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1996, s. 170.

54 Wyr. TK z 28.6.2000 r., K 25/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 141, por. także wcześniej wyrok TK z 8.6.1999 r., SK 12/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 96). Analogiczne stanowisko zajmuje SN (wyr. SN z 8.5.1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, Nr 1,

Dobrym przykładem jest też jedno z orzeczeń NSA:

dopiero po wyczerpaniu reguł językowych może nastąpić stosowanie pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych, nakazujących wybrać – spośród dopuszczalnych na gruncie reguł znaczeniowych danego języka etnicznego znaczeń tekstu prawnego – takie znaczenie zespołu przepisów, przy którym odtworzone na jego podstawie normy miałyby najsilniejsze znaczenie aksjologiczne w przyjmowanym systemie wartości⁵⁵.

Jest to teza akceptowana na gruncie ideologii statycznej. Wybór jednej, najwłaściwszej, normy spośród wyników wykładni językowej, będzie, w przypadku wykładni systemowej, wyborem uzasadnionym racjami systemowymi, dla przykładu racjami tymi może być niesprzeczność, zupełność systemu praw, z kolei w przypadku wykładni funkcjonalnej, racjami funkcjonalnymi, czyli przede wszystkim celami prawa, sprawiedliwością, moralnością⁵⁶. Zatem podsumowując tą część, „koniec wykładni” w przypadku ideologii statycznej będzie miał miejsce w momencie uzyskania jednoznacznych ustaleń, co jest oczywiste. Może do nich doprowadzić wykładnia językowa i wówczas interpretator zwolniony jest z dalszych działań, gdyż uzyskał „właściwe znaczenie tekstu prawnego”. Jeśli jednak wykładnia językowa nie przyniesie klarownych wyników, to w takim przypadku jej twórca ma uzasadnione prawo aby posłużyć się wykładnią systemową i funkcjonalną. Przy czym należy zaznaczyć, że ideologia statyczna, preferuje wynik wykładni systemowej przed wynikiem wykładni funkcjonalnej.

Na gruncie ideologii dynamicznej, przeciwnie niż w przypadku poprzednim, interpretator w swych działaniach winien uwzględnić kontekst, w którym funkcjonuje prawo, konkretnie jego zmienność, a ponadto interes społeczny a także wolę aktualnego prawodawcy.⁵⁷ W tym przypadku nie można też mówić o jedynym, „właściwym” i niezmiennym znaczeniu tekstu. W związku z tym każdorazowa interpretacja odgrywa tu istotną rolę, gdyż to poszczególni jej twórcy będą odpowiedzialni za uaktualnianie prawa. To wszystko zaś wpływa na fakt, że preferowaną w tym wypadku

poz. 7; post. z 1.7.1999 r., V KZ 31/99, OSNKW 1999, Nr 9–10, poz. 63; uchw. SN z 20.6.2000 r., I KZP 16/00, OSNKW 2000, Nr 7, poz. 860.

55 Uchw. NSA z dnia 29 listopada 1999 r., FPK 3/99, ONSA 2000, nr 2, poz. 59.

56 Z. Pulka, *Podstawy prawa...*, s. 121.

57 *Ibidem*, s. 148.

będzie wykładnia funkcjonalna, tzn. jej wyniki, w sytuacji tzw. konfliktu interpretacyjnego, będą brane pod uwagę w pierwszej kolejności, tj. przed wynikami wykładni językowej lub systemowej. Nie występuje tu, jak w przypadku ideologii statycznej, zasada pomocniczości, co oznacza, że w żadnym wypadku nie można mówić o końcu wykładni poprzestając wyłącznie na wynikach wykładni językowej, nawet wówczas gdy są one jednoznaczne. Taki rezultat nie zwalnia interpretatora od dalszych działań, czyli zastosowania wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Jak już wcześniej wspomniałam, poziom związania wynikami wykładni językowej zależy od przyjęcia statycznej bądź dynamicznej ideologii wykładni. Z tym zaś wiąże się szereg argumentów, które przyporządkować można do trzech grup, odnoszących się do językowej interpretacji przepisów, argumentów przemawiających na jej korzyść.

Do pierwszej zaliczyć można te założenia, które opowiadają się za tym, iż tekst jest najlepszą wskazówką do uchwycenia intencji prawodawcy.⁵⁸ Założenie to znajduje potwierdzenie w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z treścią którego: „Cel i intencje ustawodawcy nie wynikają z wypowiedzi uczestników prac legislacyjnych, ale przede wszystkim z treści aktu normatywnego”⁵⁹. Drugą grupę stanowią poglądy, zgodnie z którymi znaczenie przewodnie ma realizacja wartości państwa prawa: pewność, przewidywalność, związanie organów.⁶⁰ Koreluje to ściśle z ograniczeniem zakresu władzy dyskrecjonalnej sędziego, który to winien opierać się na tekście prawnym, nie zaś tworzyć prawo na nowo. I w końcu trzecia grupa skupia przesłanki o charakterze utilitarnym, co oznacza, że omawiany sposób interpretacji nie przysparza problemów uczestnikom życia prawnego.

Niezależnie jednak od rodzaju wykładni (stacyjna/dynamiczna), najważniejsze dla interpretatora jest osiągnięcie całkowitej jasności. Przez analogię do typologii wątpliwości można mówić o trzech rodzajach jasności tekstu prawnego:

- a) jasności kwalifikacji (brak wątpliwości, jak zakwalifikować dany stan faktyczny),
- b) jasności orientacji w prawie (brak wątpliwości co do określonych przez prawo wzorów zachowań),

58 Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 129.

59 Postanowienie TK z dnia 11 lutego 2009 r., P 39/07, OTK – A 2009, nr 2, poz. 9.

60 Z. Tobor, *W poszukiwaniu...*, s. 129.

- c) jasności systematyzacji (brak wątpliwości, w jakiej relacji pozostaje dana norma do innych norm systemu prawa)⁶¹.

Zagadnienie jasności nie jest w tym miejscu wiodącym, ale z całą pewnością jest warte przypomnienia.

Podsumowanie

Podsumowując, stwierdzam, że brak jest jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o moment końca wykładni. Jednakże większość głosów czy to ze strony doktryny, czy też orzecznictwa, opowiada się za prymatem wykładni językowej, a co za tym idzie poprzestaniu na rezultacie, uzyskanym poprzez zastosowanie jej dyrektyw. Tylko w sytuacji, kiedy interpretator ma do czynienia z kilkoma rezultatami, tzn. efektem zastosowania wykładni językowej jest wieloznaczność, może on sięgnąć do argumentów systemowych lub funkcjonalnych. Są jednak przeciwnicy tej teorii. Twierdzą oni mianowicie, że jednoznaczny wynik wykładni językowej nie stanowi bezwzględnej granicy, która uniemożliwiłaby dokonywanie dalszej interpretacji. Opinię tę podziela m.in. L. Morawski, zdaniem którego: „Ustalony przez zasadę pierwszeństwa wykładni językowej porządek preferencji jest jedynie porządkiem *prima facie*, a nie porządkiem absolutnym co znaczy, że w wyjątkowych sytuacjach, z ważnych powodów można odstąpić nawet od jasnego i oczywistego sensu językowego przepisu i oprzeć się na wykładni systemowej lub funkcjonalnej”⁶². Odstąpienie od wykładni językowej, może być uzasadnione:

- w przypadku, gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, a z istotnych powodów uchylenie przepisu byłoby w danym momencie niemożliwe lub niecelowe;
- w przypadku, gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być

61 *Ibidem*. Patrz też: K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 253–254.

62 L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 83 i nast. Por. też: K. Płeska, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni*, [w:] *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, M. Zirk-Sadowski (red.), Łódź 1997.

uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub nieweczące ratio legis interpretowanego przepisu⁶³;

- w sytuacji, gdy wykładnia językowa prowadzi ad absurdum;
- w sytuacji oczywistego błędu legislacyjnego;⁶⁴

Powyżej przedstawione przypadki składają się na tzw. dyrektywę odstępstwa, jednakże, co podkreślane jest w literaturze, stosując wspomniane, należy zachować szczególną ostrożność. Jednak przede wszystkim dość doniosły jest głos praktyków, którzy dowodzą, że mimo, iż często takie działania są usprawiedliwione aksjologicznie, to niestety pociągają za sobą koszty finansowe, co nie wzbudza pozytywnego odzewu „państwa”, uwzględniając w tym wypadku jego politykę finansową.⁶⁵

Stanowisko pośrednie wyraził TK, który wskazał, że mimo, iż interpretator powinien „trzymać” się sensu językowego, to nie oznacza to jednak (ale też nie wyklucza, przyp.), że granica wykładni, jaką stanowić może językowe znaczenie tekstu, jest granicą bezwzględną. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych⁶⁶. Biorąc powyższe pod uwagę, należy pamiętać, że przekroczenie pewnych granic, w tym wypadku daleko posunięte odstępstwo od sensu językowego przepisu prowadzić będzie do rozstrzygnięcia interpretacyjnego *contra legem*. W związku z tym, odpowiedź na pytanie, na ile interpretator związany jest wynikami wykładni językowej, gdy te nie są jednoznaczne, moim zdaniem w przypadku każdej kolejnej sytuacji interpretacyjnej będzie inna, różne będą bowiem wartości, skłaniające

63 „W każdej zatem sytuacji, gdy nasuwa się podejrzenie, że wynik wykładni językowej może okazać się nieadekwatny, interpretator powinien go skonfrontować z wykładnią systemową i funkcjonalną (...)”. WSA w Kielcach w wyroku z 30 czerwca 2010 (I SA/Ke 274/10) Por. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt I KZP 6/07, OSNKW 2007/5/37, Biul. SN 2007/5/18; postanowienie NSA z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. akt II FSK 1885/07; wyroki NSA: z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt II FSK 976/08, z dnia 2 lutego 2010 r., sygn. akt II FSK 1319/08, z dnia 2 marca 2010 r., sygn. akt II FSK 1553/08, zdanie odrębne do wyroku NSA z dnia 22 września 2010 r., sygn. akt II FSK 818/09, publ. w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych: oraz wypowiedzi doktryny: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 275; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 74.

64 L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 87–88.

65 *Ibidem*, s. 92.

66 Wyr. SN z dn. 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000/5/141.

interpretatora ku danemu rezultatowi. Jedno jest pewne, nigdy nie można całkowicie zanegować wyników wykładni językowej, gdyż ta zawsze daje wynik mniej lub bardziej jasny, a zadaniem interpretatora w takiej sytuacji jest potraktowanie „tego wszystkiego, co poza tekstem” (tj. pozostałych metod wykładni) jako swoistych „narzędzi”⁶⁷, które jedynie pomogą mu w wyklarowaniu jednoznacznego rezultatu.

Należy pamiętać również o tym, że z jednej strony, rozumienie tekstu prawnego wyłącznie przez pryzmat wykładni językowej ma zagwarantować, iż interpretator nie wejdzie w obszar prawotwórstwa. Podobnie, w odniesieniu do zasady wyrażonej przez art. 7 Konstytucji RP sąd podkreśla, że skoro „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, wobec tego wykładnia przepisów prawa nie może prowadzić do nadawania im znaczenia wykraczającego poza wnioski płynące z zastosowania dyrektyw interpretacyjnych niebudzących wątpliwości i metodologicznie poprawnych. Tym bardziej nie powinna się ona łączyć z dokonywaniem uogólnień czy uproszczeń ignorujących językowy (...) aspekt danego unormowania”⁶⁸. Zauważyć także można, iż „literalna treść przepisów prawa (...) oznaczać będzie zakres swobody organów stosujących prawo, w przeciwnym razie bowiem może dojść do przekroczenia granicy dzielącej wykładnię prawa od jego tworzenia”⁶⁹. Jednakże z drugiej strony, odwołanie się do reguł wykładni systemowej czy też funkcjonalnej, dla racjonalnie dokonującego interpretacji prawnika, nie jest przecież równoznaczne z tworzeniem prawa, które, co jest oczywiste, zagwarantowane jest ustawodawcy. W związku z tym w pełni zgadzam się z sentencją postanowienia Sądu Administracyjnego, która mówi, że: „Każdy przepis prawa podlega wykładni i każdy należy interpretować, gdyż nawet przepis pozornie jasny i wyrażony „wprost” może być niejednoznaczny w świetle całego systemu prawa. Chodzi tylko o to, aby kierować się ogólnie przyjętymi regułami wykładni prawniczej. Wykładnia językowa, chociaż niewątpliwie jest podstawowa (dyrektywy wykładni językowej niewątpliwie stanowią pierwszy etap wykładni tekstu prawnego; zmierzają do ustalenia znaczenia tekstu prawnego poprzez odwołanie się interpretatora do przesłanek, które tworzą kontekst językowy

67 M.E. Mullins, *Tools, not Rules, The Heuristic Nature of Statutory Interpretation*, „Journal of Legislation” 2003, nr 1, s. 73.

68 Uchw. NSA z dnia 22 kwietnia 2002 r., FPS 5/02, ONSA 2002, nr 4, poz. 137.

69 Wyr. NSA z dnia 5 sierpnia 2004 r., FSK 372/04, ONSA WSA 2005, nr 1, poz. 17.

występowania określonych terminów zwrotów czy wyrażeń w języku prawnym), nie może być wyłączną podstawą dekodowania normy z przepisu prawa. Odrzucić należy taki wniosek płynący z wykładni językowej, który prowadzi do konkluzji absurdalnych bądź jest niezgodny z zasadą celowości lub z systemem prawa⁷⁰. W końcu należy mieć na uwadze, że to nie tekst, stanowiący jedynie sekwencję napisów, jest granicą wykładni, ale jego znaczenie, czyli to, „co znajduje się pomiędzy tekstem prawnym a decyzją interpretacyjną”⁷¹.

Bibliografia

- Bator A., Gromski W., Kozak A., Kaźmierczyk S., Pulka Z., *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2006.
- Bielska-Brodziak A., *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*, Warszawa 2009.
- Brzeziński B., *Szkice z wykładni prawa podatkowego*, Gdańsk 2002.
- Giara T., *Wykładnia bez kodeksu*, Warszawa 2004.
- Jabłońska-Bońca J., *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1996.
- Kaufmann A., *Analogie und Natur der Sache*, Karlsruhe 1965.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986.
- Morawski L., *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 1.
- Morawski L., *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002.
- Mullins M. E., *Tools, not Rules, The Heuristic Nature of Statutory Interpretation*, „Journal of Legislation” 2003, nr 1.
- Opalek K., Wróblewski J., *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991.
- Pleszka K., *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010.
- Pleszka K., *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni*, [w:] *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk-Sadowski, „Państwo i Prawo” 2007, nr 4.
- Pulka Z., *Podstawy prawa. Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2012.
- Schiffauer W., *Wortbedeutung und Rechtserkenntnis*, Berlin 1979.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa*, Zakamycze 2006.

70 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2009-07-28, II AKz 296/09.

71 T. Spyra, *Granice wykładni...*, s. 38-39. Por. też: W. Schiffauer, *Wortbedeutung und Rechtserkenntnis*, Berlin 1979, s. 71.

- Stelmach J., *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999.
- Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
- Wronkowska S., Zieliński M., *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, „Studia Prawnicze” 1985, nr 3–4.
- Wróblewski J., *Interpretatio extensiva*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1965, z. 1.
- Zieliński M., „Wybrane zagadnienia wykładni prawa”, Referat wygłoszony na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych w dniu 26 II 2009, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6/3–10.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.

ABSTRAKT

MAGDALENA RAK-ROZMYŚŁOWSKA

Extent of being bound by the literal rule of the interpretation of law

The article is regarding the literal rule of the interpretation of law and its boundaries. Author focuses on three aspects of literal rule of the statutory construction: admissibility of extensive and restrictive interpretation; the limit of interpretation as per clarifying and derivative concept thereof and finally on the issue of limitation of literal rule by both static and dynamic ideology. By the analyses of the aforesaid aspects, author aims to answer two questions: first, in which moment should we establish limitation of the literal rule of construction and second, to what extent is the interpreter bound by the inconsistent outcomes of the literal rule, if any?